PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

Rok XI. Kraków, dnia 31 sierpnia 1928 Nr. 33

TREŚĆ NUMERU:

Nowa rata podatku majątkowego?

Wedle wiamomości z Warszawy Min. Skarbu wydać ma rozporządzenie o poborze dalszej raty podatku majątkowego. Jest to następstwem odrzucenia przez Sejm rządowych projektów podatkowych przed kilku miesiącami.

W rozporządzeniu tem ministerstwo stwierdza, iż w myśl ustawy o podatku majątkowym, podatek ten płatny był w całości w terminie do końca 1926 roku. Z uwagi na ciężkie warunki ekonomiczne w latach 1925/26 min. skarbu ograniczyło pobór należności z tytułu podatku majątkowego do pewnej części, dzięki czemu obecnie pozostaje jeszcze do pobrania znaczna zaległość a mianowicie w I. grupie (rolnictwo) — 378,700.000 Zł w II. grupie (przemysł i handel) — 174,650.000 Zł i w III. grupie (nieruchomości miejskie) — 54,900.000 Zł.

Stosunek zapłaconego dotychczas podatku majątkowego do kontyngentów poszczególnych grup wynosi, w grupie I.-szej — 25 i pół procent, w grupie II.-giej — 57 i pół procent i w grupie III.-ciej — 56·3 procent.

Z zestawienia tego wynika, iż najwięcej dotychczas zapłacono w grupie II. i III. przy uprzywilejowaniu płatników I. grupy.

Wobec poprawy stosunków gospodarczych oraz potrzeby osiągnięcia preliminowanych sum budżetowych, ministerstwo skarbu uwzględniając konieczność wyrównania między poszczególnemi grupami ciężaru podatkowego z tytułu podatku majątkowego, zarządziło częściowy pobór zaległości z tytułu tego podatku w sposób następujący:

1) dla płatników I. grupy kontyngentowej od 5 stopnia (tj. wyżej 10 tys. Zł) wzwyż skali podatkowej wyznacza się nową ratę w wysokości 1 procentu od wartości majątku, przyjętej prawomocnie na podstawie wymiarów podatku majątkowego;

2) dla grupy II. i III. od 5 sierpnia wzwyż — 0·6% od tejże wartości.

Rata ta płatna będzie w terminie **do 10 grudnia br.**

W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań względnie w drodze nadzoru (tj. z polecenia bezpośredniego ministerstwa) należy za podstawę nowej raty przyjąć sprostowaną wartość majątku.

O zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Co wiedzieć winien kupiec i przemysłowiec zatrudniający ponad 5-ciu pracowników.

W myśl Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia (Dz. U. R. P. Nr. 67, poz. 650), Zakłady Pracy, które w dniu 29 września 1924 roku i później zatrudniały powyżej 5 robotników, winny były na mocy § 2 Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 26 września 1924 r. (Dz. U. R. P. Nr. 84, poz. 817) zarejestrować się w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia i opłacać wkładki od pracowników fizycznych, począwszy od dnia 29-go września 1924 r. Z chwilą ogłoszenia Rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 5 lutego 1926 r. (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 113) t. j. z dniem 24 lutego 1926 r. obowiązane były zarejestrować się w Obwodowem Biurze Funduszu Bezrobocia również te Zakłady Pracy, które zatrudniały wogóle powyżej 5 pracowników (t. j. robotników i pracowników umysłowych łącznie) i opłacać wkładki za pracowników umysłowych, począwszy od 24 lutego 1926 r. do 31 grudnia 1927 roku.

Kto podpada ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia podlegają robotnicy bez różnicy płci, którzy ukończyli 18 lat, przyczem nadmienia się, że robotnicy małoletni są zaliczeni do ogólnej liczby robotników, natomiast uczniowie zapisani do Cechu nie są zaliczani do ogólnej liczby pracowników ani też nie podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.

Kogo zaliczamy do pracowników umysłowych.

Do kategorji pracowników umysłowych, podlegających obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia, należą osoby, pozostające w stosunku najmu pracy, obowiązane do usług umysłowych i spełniające czynności:

1) administracyjne i nadzorcze, a mianowicie: zarządców i kierowników wszelkich przedsiębiorstw i zakładów, inżynierów, techników, chemików, konstruktorów, sztygarów, dozorców górniczych, kontrolerów, majstrów, którzy kierują technicznie pracą w zakładzie pracy i są za całość tej pracy odpowiedzialni, ekspedytorów, intendentów i kierowników magazynów,

2) biurowe i kancelaryjne, rachunkowe, rysunkowe i kalkulacyjne,

3) sprzedawców sklepowych i księgarskich z ukończoną szkołą zawodową lub średnią albo też z odbytą przepisaną praktyką, farmaceutów, drogistów, kasjerów, dysponentów, sprzedawców podróżujących, akwizytorów,

4) personalu lekarskiego, dentystycznego, weterynarnego oraz wykwalifikowanego pomocniczego personalu lekarskiego, dentystycznego i weterynaryjnego,

5) muzyków, artystów scenicznych, suflerów i dekoratorów teatralnych,

6) nauczycielskie i wychowawcze,

7) Pracowników redakcji czasopism (dziennikarzy)

8) prowadzących okręty, oficerów pokładowych i maszynowych, zarządców, i asystentów zarządu statków morskich lub rzecznych, oraz pełniających czynności, połączone z zajmowaniem równorzędnego stanowiska.

Obliczanie wkładek.

Podstawę do obliczenia wkładek w myśl art. 11 ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. brzmieniu ustawy z dnia 25 października 1925 r. zarobek dzienny robotników; który oblicza się: dla robotników dzieli się ich faktyczny zarobek bez żadnych potrąceń za ostatni okres płatniczy przez liczbę dni faktycznie przepracowanych w tym okresie, o ile otrzymany z podziału przeciętny zarobek będzie wyższy od najwyższych norm, podanych w art. 7 ustawy z dnia 28 października 1925 roku wówczas przyjmie się jako przeciętny zarobek stanowiący podstawę do obliczenia wkładek 5 Zł do dnia 22 grudnia 1926 r. i od tej daty Zł 6·60 a od dnia 29 maja 1928 Zł 7·50, o ile zaś przeciętny zarobek dzienny wyniesie mniej jak Zł 5 — 6·60 względnie Zł 7·50 — np. 3 Zł za podstawę do obliczenia władek bierze się 3 Zł itd. Wkładki uiszczane przez Zakłady Pracy w stosunku do robotników wynoszą 2 proc. każdorazowo wypłaconych im zarobków do wysokości najwyższych norm (pracodawca potrąca pół procent robotnikom i dopłaca 1 1/2 proc. z funduszów własnych. Zakłady Pracy winny przy wypłacie zarobków prowadzić listy płac oraz umieszczać w nich między innymi dwie rubryki a) liczbę dni faktycznie przepracowanych w danym okresie płatniczym b) wkładkę potrąconą przez Zakład Pracy każdemu zabezpieczonemu.

Wkładki uiszczane przez Zakłady Pracy w stosunku do pracowników umysłowych wynoszą 2 1/2 proc. każdorazowo wypłaconych im zarobków do wysokości najwyższych norm (pracodawca potrąca 1 proc. od zarobków pracowników i dopłaca 1 1/2 z funduszów własnych).

Zakłady Pracy winny prowadzić przy wypłacie zarobków listy płac oddzielnie dla robotników fizycznych i oddzielnie dla pracowników umysłowych.

Dla pracowników umysłowych dzieli się przez 30 ich faktyczny zarobek miesięczny bez żadnych potrąceń i o ile otrzymany z podziału przeciętny zarobek będzie wyższy od 8 Zł wówczas zgodnie z art. 11 Ustawy z dnia 18 lipca 1924 r. w brzmieniu podanym w art. 7 Ustawy z dnia 28 października 1925 r. przyjmuje się za podstawę do obliczenia wkładek zarobek dzienny 8 Zł o ile zaś zarobek dzienny wyniesie mniej jak 8 Zł np. 6 Zł — za podstawę do obliczenia wkładek bierze się Zł 6 i t. d. Pracownicy umysłowi, których zarobek miesięczny bez żadnych potrąceń przekracza Zł 500·— nie podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrbocia lecz są zaliczani do ogólnej liczby pracowników.

Z dniem 1 stycznia 1928 pracownicy umysłowi podlegają zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia w Zakładzie Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Krakowie, Aleja Słowackiego.

Zawiadomienia o należnych Funduszowi Bezrobocia wkładkach

Zakład Pracy winien przesłać do Zarządu Obwodowego Funduszu Bezrobocia co najmniej raz na miesiąc zawiadomienie w którym podaje:

a) ogólną liczbę wszystkich zatrudnionych w ostatnim okresie płatniczym w danym zakładzie pracy robotnikow z podaniem liczby tych z pośród nich, którzy podlegają obowiązkowi zabezpieczenia na wypadek bezrobocia

b) sumę należną funduszowi bezrobocia, z tytułu wkładki z zakładów pracy za dany okres płatniczy od zabezpieczonych.

Zaznacza się, że nadsyłanie zawiadomień jest niezbędne i przewidziane ustawowo.

Wpłacanie funduszowi Bezrobocia należnych wkładek.

Zakłady Pracy, obowiązane do zabezpieczania swoich pracowników, winny wpłacać należne funduszowi bezrobocia wkładki do P. K. O. na konto Zarządu Głównego Funduszu Bezrobocia Nr. 96000 co miesiąc z dołu najpóźniej do dnia 20 następnego miesiąca za miesiąc ubiegły.

W razie niewpłacenia w terminie wkładek, dolicza się tytułem kar 2 proc. za każdy rozpoczęty miesiąc.

Kto odpowiada za zaległości podatkowe?

W związku z atykułem, zamieszczonym na powyższy temat w poprzednim numerze naszego pisma, otrzymaliśmy następujący artykuł, wyrażający odmienny pogląd na niektóre poruszone tam kwestje. Artykuł ten zamieszczamy jako dyskusyjny. **(Red.).**

W ostatnim numerze „Przeglądu Kupieckiego“ ukazał się artykuł, omawiający odpowiedzialność za zaległości podatkowe.

Nie ze wszystkiemi zapatrywaniami w tym artykule wypowiedzianemi, można się zgodzić.

Autor artykułu wychodzi z założenia, że dla określenia odpowiedzialności za podatek decydującem jest, czy odnośny podatek jest podatkiem osobistym, czy też realnym, to znaczy, czy za podatek dany odpowiada osoba, czy też **tylko pewien przedmiot majątkowy.**

Zasadnicze nieporozumienie, jakie zachodzi, polega na tem, że odpowiedzialność za podatki realne nie ogranicza się jedynie i wyłącznie do przedmiotu, od którego wymierzono podatek, lecz rozciąga się także na osobę, której wymierzono podatek.

Różnica między odpowiedzialnością za podatek osobisty a odpowiedzialnością za podatek realny polega na tem, że za podatek osobisty odpowiada osoba, której wymierzono podatek, całym swoim majątkiem, jak długo ten majątek do niej należy, a za podatek realny odpowiada przedmiot majątkowy, od którego podatek wymierzono, nawet i wtedy, gdy przestał wchodzić w skład majątku osoby, której podatek wymierzono.

Ta odpowiedzialność przedmiotu majątkowego nie zwalnia zupełnie od odpowiedzialności osoby, której podatek wymierzono. Podatkiem realnym jest naprzykład podatek od cukru. Jeżeli nie zapłacono podatku, wymierzonego od pewnej partji cukru, to władze skarbowe mogą ściągać podatek albo z osoby, której podatek wymierzono i to z całego jej majątku, zarówno należącego do przedsiębiorstwa, jak i nie należącego do przedsiębiorstwa, albo z danej partji cukru, chociażby ona znadywała się już w rękach innej osoby.

Omawiany artykuł, wychodząc z błędnego założenia, że za podatki realne odpowiada **tylko przedmiot,** od którego wymierzono podatek, doszedł w konsekwencji do **mylnych wniosków.**

Odnośnie do **podatku przemysłowego** twierdzono w artykule, że za ten podatek może Skarb Państwa prowadzić egzekucję **tylko** na majątku **przedsiębiorstwa,** obłożonego tym podatkiem, a natomiast inne przedmioty majątkowe, choćby należące do właściciela przedsiębiorstwa, ale **nie należące do przedsiębiorstwa,** jak naprzykład ruchomości podatnika w jego **mieszkaniu prywatnem,** egzekucji za zaległości podatku przemysłowego **nie podlegają.**

To zapatrywanie jest mylnem. Płatnik podatku przemysłowego za podatek przemysłowy, jak każdy inny podatek, **odpowiada całym swoim majątkiem,** a więc zarówno majątkiem znajdującym się w przedsiębiorstwie, jak i majątkiem, znajdującym się **poza** tem przedsiębiorstwem.

Podobnie ma się rzecz z podatkiem od nieruchomości. Za ten podatek również odpowiada osoba, której go wymierzono, całym swoim majątkiem. Nowonabywca odpowiada również za ten podatek, ale już nie w tych rozmiarach, co sprzedający, bo nowonabywca odpowiada za zaległości tylko na pewien czas, o ile oczywiście zaległość nie została zahipotekowana, bo wtedy jest to taki dług hipoteczny, jak każdy inny.

Nie zgadzamy się również z innemi zapatrywaniami, wyrażonemi w artykule, lecz kwestyj tych w tej chwili nie poruszam, ponieważ są one mniej ważne, uważałem tylko za konieczne wyjaśnienie sprawy najważniejszej. **Dr. W. Z.**

Zastępcy poszukiwani: Konsulat Rzeczypospolilej Czecho-Słowackiej prosi nas o zapodanie solidnych ajentów, którzyby się interesowali zastępstwem pierwszorzędnej czechosłowackiej fabryki **wyrobów powroźniczych.** Zgłoszenia pisemne należy kierować do Krak. Stowarzyszenia Kupców, ul. Grodzka 43, lub wprost do Konsulatu ul. Gołębia.

Rynek zbytu reklamowych towarów: Wedle doniesienia Konsulatu Rzeczypospolitej Polskiej w Galacu mogą liczyć w Rumunji na zbyt wszelkie artykuły reklamowe a mianowicie lusterka z reklamą, wykałaczki, wstążeczki do wiązania towarów, cygarniczki, wszelkiego rodzaju szyldziki tłoczone z kartonu i blachy np. „Nouveaute“, „Prix-Prixe“, „Prix de Reclame“, „Derniere Mode“, tabliczki z cenami, tabakierki, kalendarzyki notesy, nożyki i ołówki reklamowe etc. dla sklepów i garaży samochodowych. Zgłoszenia przyjmuje Konsulat Rzpltej Polskiej w Galacu (Rumunja).

Orzeczenia Najwyż. Trybunału Administracyjnego.

Oddzielne przedsiębiorstwo handlowe.

Za oddzielne przedsiębiorstwo handlowe, wymagające nabycia oddzielnego świadectwa przemysłowego, uważa się każde przedsiębiorstwo wymienione odrębnie w rozdziałach I. do XXI. cz. II. lit. A. taryfy, załączonej do art. 23 ustawy o podatku przemysłowym.

Przez wszystkie instancje sądów karnych przeszła sprawa N. z Częstochowy, skazanego na karę grzywny przez Urząd skarbowy za prowadzenie pośrednictwa handlowego w transakcjach firmy X. bez wykupienia odpowiedniego świadectwa przemysłowego.

Mianowicie Sąd Pokoju skazał N. za dokonanie dostawy bez wykupienia świadectwa przemysłowego, natomiast uniewinnił z zarzutu pośrednictwa handlowego bez wykupienia świadectwa, wyjaśniając, że N. jako kupiec obowiązany był pośredniczyć, a więc obowiązany był do wykupienia 1 świadectwa, a nie dwóch.

Sąd Okręgowy wyrok ten uchylił i skazał N. z art. 98 ustawy z 15 VII. 1925 r. za niewykupienie świadectwa przemysłowego, przyczem uznał N. za kupca samodzielnego, nie zaś za pośrednika.

Natomiast Sąd Najwyższy wyrok ten uchylił i wyjaśnił, że zgodnie z rozporządzeniem wykonawczem do ustawy o podatku przemysłowym (art. 29) za oddzielne przedsiębiorstwo, wymagające nabycia oddzielnego świadectwa przemysłowego, uważa się każde przedsiębiorstwo wymienione odrębnie w rozdziałach I. do XXI. cz. II. lit. A. taryfy załączonej do art. 23 ust. — a zatem w tym konkretnym wypadku N. winien był, trudniąc się i dostawą i pośrednictwem wykupić dwa świadectwa przemysłowe. (Orzeczenie Izby II. S. N. Nr. K 1240/27).

Data płatności wekslu.

Powód dochodził należności z wekslu, wystawionego na zł 7.334 w dn. 18/XI 1925 r. płatnego w dn 23/XI. 1925 r. a protestowanego w dn. 25/XI 1925 r. Pozwany oponował, utrzymując, iż weksel był wystawiony w dn. 14/VIII z 1925 r. a płatny w dn. 15/XI 1925 r. i opiewał na zł 5000.—

Sąd najwyższy w Izbie V orzekł (N/t. C. 243/27) że posiadacz wekslu nie może dowolnie wstawić daty późniejszej, ponieważ uzyskałby prawa przeciwko tym zobowiązanym wekslowo, do których przez opóźnienie protestu utracił prawo. Ponieważ w danym wypadku protest winien być sporządzony najdalej w dn. 17/XI 1925, powód utracił prawo od indosantów i wystawcy z mocy art. 52 prawa wekslowego. Z tej zasady Sąd oddalił skargę powoda.

Nowe ciekawe rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w sprawach związanych z ochroną lokatorów.

W praktyce sądowej wątpliwem było dotąd czy wszystkie lokale częściowo lub gruntownie odbudowane, są **wyjęte z pod ustawy** o ochronie lokatorów, czy też tylko te budynki odbudowane lub przebudowane, które zawierają pomieszczenia przeznaczone ściśle na cele mieszkalne. Orzeczenie Najwyższego Sądu z 26. VII. 1927 III. Rw. 717/12 i orzeczenie z 9 sierpnia 1927 III Rw. 937/27 przyznaje powyższy **przywilej tylko o tyle, o ile części odbudowane zawierają pomieszczenia mieszkalne, nietylko przemysłowe.**

Zdarza się bardzo często, że lokalor przyczynia się do kosztów nowej budowy lub też przebudowy domu. Orzeczeniem z 30/3 1927 III Rw. 2076/26 S. Tarnów C IV 144/25 stanowi, **że nawet wtedy gdy przebudowa została dokonaną przez lokatora lub jego kosztem mieszkanie ochronie nie podlega.**

Zasadniczej natury jest orzeczenie z 28/9 1927 III Rw. 1696/27, które **potrzebę mieszkania dla właściciela domu podnosi do rzędu** ważnej **przyczyny wypowiedzenia.**

Jak wiadomo nie może wypuszczający w najem korzystać z wypowiedzenia w razie niepłacenia czynszu, jeżeli biorący w najem jest bezrobotny lub dotknięty wyjątkową nędzą. Orzeczeniem z 6/10 1927 III Rw. 1218/27 S. Lwów C XXIII 412/26 orzeka, że ten **kto zajmuje mieszkanie większe niż jego stan majątkowy pozwala, nie może usprawiedliwiać** zaległości czynszowej **brakiem pracy lub nędzą wyjątkową.**

Tzw. opłaty dodatkowe tj. za dozorcę, kominiarza itd. uważa ustawa również za komorne (czynsz). Jeśli lokator zapłacił wprawdzie raty czynszowe w ścisłym tego słowa znaczeniu atoli **nie uiścił w terminie mimo upomnienia 2 po sobie następujących rat opłat podatkowych, naraża się na wypowiedzenie i utratę mieszkania.** (Orzeczenie z 21/9 1926 I C 1147/26).

Zasądzenie najmobiorcy **na dłuższą karą więzienia za kradzież** jest **ważną przyczyną wypowiedzenia** najmu mieszkania, gdyż lokator taki jest uciążliwy dla innych współmieszkańców. (Orzeczenie z 29/3 1927 III Rw. 290/27 S. Lwów C XI 303/26).

Jeżeli **kupiec ma spólnika w sklepie, a opuszcza dobrowolnie lokal wzięty w najem, spólnik ten nie może powoływać się na ochronę lokatorów** celem **utrzymania się przy posiadaniu lokalu.** (Orzeczenie z 27/9 1927 III Rw. 1677/27).

Jeżeli zachodzi konieczność, by właściciel domu przedsięwziął **naprawy główne** dla utrzymania lokalu w stanie używalnym, **nie powoduje to rozwiązania najmu na żądanie tegoż właściciela.**

Jedynie ze względów bezpieczeństwa publicznego można na czas remontu lakatora usunąć.

Adw. Dr. Maksymiljan Kornreich

Jeszcze w sprawie trudności celnych przy odprawie towarów futrzanych.

Artykuł nasz zamieszczony w ostatnim nrze „Przeglądu Kupieckiego“ w sprawie katastrofalnych skutków obecnych metod władz celnych, stosowanych **przy odprawie towarów futrzanych**, wywołał silne wrażenie wśród kupiectwa branży futerniczej w całej Polsce. Dowodem tego cały szereg listów z uznaniem i podziękowaniem za trafne sprecyzowanie całego szeregu nieprawidłowości przy celnej odprawie towarów futrzanych, które w konsekwencji poderwać mogą egzystencję solidnych firm z tejże branży.

Czyniąc zadość życzeniu sfer interesujących, wydelegowało Krak. Stow. Kupców swego sekretarza p. Józefa Himmelblaua do Warszawy, gdzie na audjencji u pana dyrektora Dep. Ceł podniósł wszystkie w artykule wyłuszczone zarzuty przeciw władzom celnym i prosił o możliwie najrychlejsze zarządzenia w myśl postulatów branży futrzanej, gdyż ze względu na rozpoczęty sezon grozi periculum in mora.

P. Dyrektor Departamentu Ceł przyjął wręczony mu przez p. Himmelblaua obszernie umotywowany memorjał i przyrzekł sprawę **jak najszybciej** rozpatrzeć. Z uznaniem podnieść należy, że przyrzeczenie p. Dyrektora Departamentu nie było czczą ministerjalną formułką lecz istotnie zrozumieniem potrzeby chwili, bo jak dowiadujemy się memorjał wspomiany **przesłany już został** Urzędowi Celnemu w Krakowie do **bezzwłocznego** sprawozdania.

Mamy nadzieję, że tak władze celne jak również Min. Skarbu oraz Min. Przemysłu i Handlu w zrozumieniu krzywdy, wywołanej ostatniemi praktykami Urzędu Celnego w Krakowie, zechcą tę przykrę sprawę załatwić w ten sposób, aby kupcy z branży futrzanej z trudem sprowadzony towar jak najrychlej otrzymali. Zrozumiałem jest, że tylko w ten sposób możliwem będzie utrzymanie zdolności płatniczej pokrzywdzonych kupców i zapobieżenie całemu szeregowi katastrofalnych następstw.

Reglementacja przywozu.

Przywóz pomarańcz z Włoch

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło ostatnio kontyngent na przywóz pomarańcz z Włoch.

Firmy interesowane winny wnieść odnośne podania **do dnia 10. września b. r.**

Przywóz winogron z Rumunji

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło ostatnio kontyngent na przywóz winogron z Rumunji.

Firmy interesowane winny wnieść **natychmiast** odnośne podania do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, Długa 1.

Przywóz towarów reglementowanych w IV kwartale b. r.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż podania o przywóz towarów reglementowanych w IV. kwartale b. r. wnosić należy do dnia 10 września b. r.

Przywóz tkanin jedwabnych i półjedwabnych z Francji

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż podania o przywóz tkanin jedwabnych i półjedwabnych z Francji wnosić winny firmy interesowane do dnia 5. września b. r.

Przywóz jabłek oraz owoców suszonych z Ameryki

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie zawiadamia, iż Ministerstwo Przemysłu i Handlu wyznaczyło ostatnio kontyngent na przywóz z Ameryki następujących artykułów:

Jabłka świeże, jabłka suszone, gruszki suszone, brzoskwinie suszone, rodzynki, śliwki suszone, orzechy kokosowe.

Firmy interesowane winny wnieść podania (oddzielnie na każdy z wymienionych towarów) do dnia 10 września b. r.

Zgłaszanie zakładów przemysłowych i handlowych.

Zgodnie z postanowieniami rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 1.VI 1927 r. o prawie przemysłowem, każdy kto rozpoczyna prowadzenie przemysłu (w najszerszym znaczeniu tego słowa, a więc i handel) ze stałą siedzibą, nienależącego do kategorji przemysłów koncesjonowanych, obowiązany jest **donieść** o tem równocześnie władzy przemysłowej I Instancji (starostwu, w większych miastach — magistratom), która niezwłocznie potwierdzi odbiór zgłoszenia.

Zgłoszenie winno zawierać imię i nazwisko, wiek, przynależność państwową i miejsce zamieszkania rozpoczynającego przemysł, rodzaj przemysłu, przedmiot przedsiębiorstwa, miejsce prowadzenia i firmę.

Jeżeli w przedsiębiorstwie używane będą specjalne **paleniska** lub **napęd mechaniczny**, lub też jeżeli wykonywanie przemysłu może **zagrażać bezpieczeństwu** publicznemu, życiu i zdrowiu sąsiadów, lub **narażać ich na szkody** i uciążliwości z powodu **hałasu, wyziewów** i t. p. — należy **uprzednio** uzyskać zatwierdzenie projektu urządzenia zakładu przemysłowego od władzy przemysłowej I Instancji (starostwo wzgl. Magistrat). Dla pewnych kategorji zakładów jak np. farbiarni, gazowni, rzeźni, hut, garbarni i t. p., projekt urządzenia zatwierdza władza przemysłowa wojewódzka.

Niewykonanie zgłoszenia względnie nieuzyskanie zatwierdzenia może spowodować karę administracyjną grzywny do 1000 zł., lub aresztu do dni 14-tu.

Ponieważ szereg przedsiębiorstw, wskutek nieznajomości odnośnych przepisów nie dokonuje zgłoszenia, zwracamy uwagę na **konieczność zastosowania się, do obowiązujących przepisów.**

Ponadto należy **niezwłocznie zawiadomić** władzę przemysłową I-szej Instancji **o każdej zmianie** lokalu przemysłowego i handlowego oraz o **zaniechaniu** prowadzenia przemysłu i handlu. O każdem otworzeniu filji należy donieść zarówno władzy przemysłowej I Instancji właściwej dla głównej siedziby przemysłu, jakoteż takiejże władzy przemysłowej właściwej dla miejsca siedziby filji.

Kwestje powyższe omawialiśmy już szczegółowo w kilku numerach „Przeglądu Kupieckiego“ z listopada i grudnia u. r.

Ważne dla hurtowników solnych

Centralne Zrzeszenie hurtowników solnych wydało nast. okólnik:

W myśl uchwał Zjazdu Hurtowników solnych z dnia 15 i 16 kwietnia 1928 r. Zarząd Centralnego Zrzeszenia Hurtowników Solnych przy C. Z. K. podjął energiczną akcję w Ministerstwie Skarbu, zmierzającą do uzdrowienia handlu solnego, wysuwając między innemi na pierwsze miejsce, jako najważniejszy postulat, przywrócenie kredytu. Na przeszkodzie w realizacji tego postulatu stoją ujemne wyniki udzielanych dawniej kredytów przez Biuro Sprzedaży Soli.

Obecnie z kredytu korzystają wyłącznie Spółdzielnie Syndykaty i Kółka Rolnicza, których członkowie do pewnej określonej sumy solidarnie odpowiadają za ewentualne straty.

Celem umożliwienia poszczególnym koncesjonarjuszom korzystania z kredytu, Centralne Zrzeszenie przystępuje do utworzenie **Spółdzielni Hurtowników Solnych** z siedzibą w Warszawie i odziałami, względnie agenturami w głównych ośrodkach handlowych, na zasadach następujących:

1. Wysokość udziału 100 zł. z pięciokrotną odpowiedzialnością.
2. Uczestnik może nabyć dowolną ilośc udziałów i ma prawo korzystania z dziesięciokrotnie większego kredytu, aniżeli wynosi ogólna suma udziałów, zależnie od swej zdolności płatniczej.
3. Spółdzielnia ta niezawodnie korzystać będzie z kredytu Biura Sprzedazy Soli i innych poważnych instytucyj finansowych zarówno rządowych, jak i prywatnych, dzięki czemu będzie miała możność zasilania kredytem hurtowników solnych.

Zarząd Zrzeszenia Hurtowników Solnych przy C. Z. K. zapytuje WP. czy skłonny jest do przystąpienia w charakterze udziałowca do **Spółdzielni Hurtowników Solnych** i na jaką ewentualnie ilość udziałów reflektuje.

Ze względu na to, że uczestnikiem Spółdzielni może być tylko członek Centralnego Zrzeszenia Hurtowników Solnych, uprasza się W. P jeśli dotychczas nie zgłosił swego akcesu, o bezwłoczne nadesłanie swojej deklaracji wraz ze składką członkowską, wynoszącą zł. 40 rocznie, którą należy wpłacić na nasze konto w PKO. Nr. 16588.

Zarząd Centrali Związ. Kupców: v. Prezes: W. Wiślicki (—), v. Dyrektor Związku: (—) I. Rosen.

Zarząd Zrzeszenia Hurtowników Solnych: Prezes: w/z (—) D. Hausler, Kierow. Zrzeszenia L. Zundolewicz.

Sprawy monopolowe.

Sprawa flaszek monopolowych jest nadal aktualną.

(m) Poruszona przez nas sprawa **nieprzyjmowania próżnych flaszek monopolowych,** odbiła się głośnym echem wśród kupiectwa.

Ze wszystkich stron kraju nadchodzą nas wiadomości o **bezprawnem tłuczeniu** przywożonych flaszek do Państwowych Wytwórni Hurtowni wódek. Niestety kupcy pozwalają sobie na takie traktowanie i w swoim czasie nie poinformowali nas szczegółowo o stanie tak, że nie mogliśmy odpowiednio oświetlić podanych w poprzednim artykule stosunków.

Sprawa ta przedstawia się następująco: z chwilą objęcia skupu flaszek przez f-ę „Szkło“ nic na lepsze się **nie zmieniło.** Flaszki do dalszego użytku zupełnie **zdatne** i pochodzące niewątpliwie z wyrobów monopolowych, lecz tylko z nieco naddartą etykietą **nie bywają przyjmowane.** Złośliwi twierdzą, że f-a „Szkło“, mając również dostawę **nowych** flaszek monopolowych, **celowo** odrzuca flaszki, mogące się jeszcze **dobrze nadać** do napełniania i odpowiadające wymogom, a to celem **zwiększenia zapotrzebowania na nowe** flaszki, z której to dostawy ciągnie odpowiednie zyski.

Jest conajmniej **dziwnem** tolerowanie podobnych praktyk ze strony Dyrekcji P. M. S. w okresie hasła **oszczędności.** Wykazaliśmy w poprzednim artykule **straty jakie ponosi Skarb Państwa** i gospodarstwo społeczne wskutek utraty **setek tysięcy** flaszek monopolowych. W każdem niemal gospodarstwie domowym znajduje się po kilka próżnych flaszek monopolowych, któreby przy odpowiedniej organizacji dały się zużytkować i przyniosły korzyść tak społeczeństwu jakoteż Skarbowi Państwa. A ile to flaszek **marnieje** u restauratorów i szynkarzy z wyszynkowanej wódki? Jeśli przyjmiemy liczbę szynków w Krakowie tylko na 250, z których każdy sprzedaje na kieliszki tygodniowo przeciętnie 10 fl. litrowych, to dostaniemy miesięcznie 1000 flaszek czyli rocznie **w samym tylko Krakowie 12.000 flaszek marnieje i ginie** dla gospodarstwa społecznego. Ponieważ popyt na wódki monopolowe a zwłaszcza spirytus jest **duży,** możemy śmiało przyjąć trzechkrotną ilość sprzedaną w oryginalnych flaszkach. Przyjmując przeciętną cenę flaszki na 10 gr. to przekonamy się, że ludność Krakowa **traci rocznie 6000 Zł.,** któreby można doskonale z pożytkiem zużytkować.

Jesteśmy krajem zbyt ubogim, ażebyśmy sobie mogli pozwolić na wyrzucenie takich sum.

Żądamy kategorycznie od D. P. M. S. rewizji umowy z f-mą „Szkło“ i oddania dostawy używanych flaszek **innej** osobie, lub firmie, którejby zależało na **dostarczaniu** jak największej ilości flaszek i dla którejby dostawa używanych flaszek nie kolidowała z własnymi interesami. Zwracamy uwagę, iż sprawy tej nie spuścimy z oka tak długo, jak długo nie zostanie załatwiona ku zadowoleniu najszerszych mas konsumentów i sprzedawców.

Nielojalna konkurencja.

Drugi artykuł dyskusyjny.

Poprzednie artykuły wykazały istnienie brudnej konkurencji tylko w dziale wódczanym. Zdawałoby się zatem że w innych działach istnieją normalne stosunki kupieckie i hurtownik zajmuje się tylko sprzedażą hurtowną zostawiając sprzedaż detajliczną detajliście. Tak powinno być i tak jest wszędzie zagranicą, gdzie kupcy detajliczni niedopuściliby hurtowników i fabrykantów do sprzedaży detajlicznej i przez solidne zbojkotowanie jednego fabrykanta nauczyliby innych poszanowania swych odbiorców. U nas niestety hurtownik jest zarazem detajlistą a nierzadko i.... „ratalnikiem“.

Stosunki oświetlone w poprzednich artykułach panują we wszystkich branżach. Najnieznośniej odczuwać się dają w branży spożywczej, cukierniczej, manufakturowej kosmetycznej i t. d. W branży spożywczej sprzedają hurtownicy i t. zw. półhurtownicy towary spożywcze detajlicznie po cenach, fabrycznych udzielając nadto wszelkich możliwych rabatów i skonta jak przy dużym hurtownym odbiorze. W branży zaś cukierniczej otwierają fabryki cukierków i czekolad własne sklepy. Z początku sprzedają po cenach fabrycznych celem przyciągnięcia klienteli, następnie nie mogą cen podwyższyć gdyż w ten sposób straciliby pozyskaną klientelę i tak sprzedają zawsze po cenach fabrycznych, a jeśli interes nie idzie lub słabo prosperuje, obniża się ceny, kalkulując wszystkie możliwe rabaty udzielane detajlistom. Hurtownicy zaś nie wstydzą się opisywać towarów na wystawach cenami znacznie niższemi od cen hurtownych liczonych swym odbiorcom.

W branży zaś manufakturowej ogłaszają kupcy hurtowni a nie rzadko też i zastępcy fabryk, utrzymujących w Krakowie swe składy konsygnacyjne, nie tylko sprzedaż detajliczną ale i wyprzedaże po znacznie zniżonych cenach.

Opisywanie panujących stosunków w innych branżach przekroczyłoby znacznie ramy niniejszego artykułu. Ograniczyłem się do przytoczenia paru drastycznych przykładów, które zresztą nagminnie panują wśród całego kupiectwa, a zwracam uwagę, że hurtownikom i fabrykantom wódek nie wolno ustawowo sprzedawać mniej niż 15 l. objętościowych i to tylko osobom posiadającym koncesję na wyszynk lub sprzedaż napojów alkoholowych.

Bierna rola detajlistów musi się wreszcie skończyć. Muszą nastać wreszcie stosunki normalne wśród kupiectwa i hurtownik musi pozostawić detajliście drobnego klienta a sam obsługiwać tylko detajlistów, albowiem w końcu sam odczuje boleśnie skutki brudnej konkurencji urządzonej detajliście, skoro tenże nie będzie mógł wskutek tejże wypełnić swych zobowiązań.

Do tego jednakże konieczne jest solidarne wystąpienie wszystkich kupców danej branży. Wszyscy kupcy muszą iść jak karni żołnierze, poddając się wskazówkom, udzielanym przez zarządy poszczególnych branż. Pamiętajmy, że w „jedności siła“ i tylko przez solidarną wspólną obronę zagrożonych naszych interesów będziemy mogli uzdrowić panujące obecnie wśród kupiectwa niezdrowe stosunki i zagwarantujemy sobie znośną egzystencję.

Jak wiadomo w ubiegłym roku detajliści-owocarze chcąc ominąć pośrednictwo hurtowników sprowadzili na własną rękę wagon pomarańcz i cytryn, Hurtownicy, zrzeszeni w kartel pod nazwą „Agrumia“ natychmiast na to zareagowali przez oddanie detajlicznej sprzedaży kilku firmom poniżej cen kosztów własnych i w ten sposób zmusili detajlistow do oddania im owego wagona owoców i do zakupywania owoców przez hurtowników.

Sz.

Też propaganda turystyki

Francja czerpie setki miljonów z ruchu przyjezdnych a podobnie inne państwa, jak Szwajcarja, Włochy, Austrja itd. Oczywiście trzeba umieć tych przyjezdnych zachęcić do przybycia i starać się im pobyt w kraju jak najbardziej uprzyjemnić.

U nas jednak — inaczej. Oto „Journal“ paryski zamieszcza korespondencję swego współpracownika, p. Andrè Therivè z Polski.

Cytujemy z niej ustęp, dotyczący nienazbyt zachęcającego stanowiska władz miejskich, w stosunku do turystów.

„Gdy się spędza jeden dzień, naprzykład w Krakowie, władze miejskie nakładają taksę od dziesięciu do pietnastu franków, sześć franków pobierają ponadto za wizowanie paszportu, sześć innych za każdym razem, gdy samochodem wyjeżdża się na zamiejską przejażdżkę (myto).

Większość miast opodatkowuje również cudzoziemca

opłatą w wysokości piętnastu do dwudziestu pięciu procent od rachunku hotelowego. Można sobie życzyć, bez goryczy, zniesienia tych zarządzeń: gdy chodzi o łuch podróżnych, liberalizm więcej przynosi niż protekcjonizm...“.

Nie można zabijać kury, znoszącej złote jajka. Podatnik kupiec, hotelarz, szofer i t. d. ma prawo żądać, aby miasta swojemi dokuczliwemi, a w rezultacie mało wydajnemi zarządzeniami fiskalnemi nie odstręczały jego najlepszej klijenteli. Dużo się mówi — narazie przeważnie tylko mówi — o znaczeniu ruchu turystycznego, o dochodach, jakich może stać się on źródłem dla kraju.

Zacznijmy od zniesienia ograniczeń tego ruchu a nie od nakładania wyłącznie na kupiectwo obowiązku kosztownych zmian **portali sklepowych,** których obecny stan rzekomo razi zmysł estetyczny przyjezdnych. Są ważniejsze sposoby propagandy turystyki, leżące w kompetencji władz samorządowych, które cały ciężar przerzucają chwilowo wyłącznie na kupiectwo.

KRONIKA.

Tydzień Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbędzie się od 2. do 9. września br. Wojewódzki Komitet pragnąc rozwinąć szeroką propogandę, celem uzyskania odpowiednich funduszów na cele Ligi O. P. będzie dostarczał poszczególnym kupcom **afiszów propagandowych** dla umieszczenia ich w lokalach sklepowych.

Wzywamy więc P. T. Kupców, by w każdym kierunku starali się poprzeć dażenia i cele Ligi O. P. i P. a w każdym razie by umieszczali doręczone im afisze **na widocznem miejscu,** celem przyczynienia się do sukcesu urządzonego tygodnia Obrony przeciwgazowej i powietrznej.

Karol Szamrot właściciel Domu Spedycyjnego w Krakowie, otrzymał z Ministerstwa Skarbu upoważnienie do załatwiania formalności przy Urzędzie Celnym w Zebrzydowicach. Ta nowo powstała placówka ma szczególne znaczenie dla hurtowników owoców południowych.

Przemysł łódzki na Targach Wschodnich Z uwagi na poważne znaczenie Targów Wschodnich we Lwowie jako placówki polskiej propagandy i ekspansji gospodarczej, przemysł włókienniczy Łodzi postanowił w tegorocznych Targach wziąć udział w formie zbiorowej wystawy swoich kolekcji prób i wzorów. Przy czynnem współdziałaniu organizacji przemysłowych stworzona została przez Związek Eksportowy Polskiego Przemysłu Włókienniczego wystawa zbiorowa wielkiego przemysłu a przez Krajowy Związek Przemysłu Włókienniczego, wystawa średniego przemysłu. W tych warunkach udział przemysłu włókienniczego na Targach Wschodnich we Lwowie przedstawiać się będzie bardzo okazale, co niewątpliwie wpłynie dodatnio na jego politykę eksportową.

MIASTECZKO, SKĄD MILJONY UBRAŃ GOTOWYCH IDĄ NA CAŁĄ POLSKĘ. Brzeziny, niewielkie miasto powiatowe, leżące w pobliżu Łodzi i Tomaszowa, należy do osobliwości, niespotykanych na całym terenie Rzplitej. Jest to bowiem miasto, które produkuje rocznie około 2 miljony gotowych ubrań. Cała ludność tego 11-tysięcznego środowiska jest ściśle do tej produkcji przystosowana. Poprostu mieszkają tu sami krawcy. W każdem oknie widać pochylone głowy nad stołami, założonemi materjałami, a zewsząd rozlega się turkot maszyn krawieckich. Skoro wejdziemy do środka pierwszego lepszego domostwa, zobaczymy, że w fachu pracują wszyscy — rodzice, dzieci, nawet służące.

Znajdują się też specjaliści, którzy szyją przez całe życie spodnie, albo kamizelki. Naturalnie dochodzą do piekielnej wprawy.

Cała ta praca jest wyłącznie chałupnicza. Kilka wielkich firm zakupuje olbrzymie ilości materjałów, kraje je sposobem maszynowym, dołącza dodatki i wydaje robotnikom na miasto, którzy pracują po 12, a nawet 16 godzin na dobę. Ten osobliwy przemysł konfekcyjny rozwijał się niesłychanie w czasach przedwojennych, kiedy cała Rosja była dlań bardzo wdzięcznym terenem zbytu. Dziś skurczył się nieco, ale mimoto Brzeziny są zawsze centralą, gdzie zaopatrują się w gotowe ubrania wszyscy kupcy. Brzeziny zalewają zwłaszcza Małopolskę i Pomorze.

IMPORT TOWARÓW Z NIEMIEC. „Berliner Tageblatt“ stwierdza, że kontyngenty importowe przyznane Niemcom przez Polskę w t. zw. umowie drzewnej z grudnia 1927 r., a dopuszczającej na rynki polskie m. in. automobile, rowery, urządzenia laboratoryjne z Niemiec zostały już obecnie wyczerpane. Kontyngenty te obliczone zostały na podstawie przypuszczalnego zabezpieczenia rynków polskich na przeciąg jednego roku. Dzięki pomyślnej konjunkturze jednak zostały one już w przeciągu pierwszych 5 miesięcy zupełnie wyczerpane, tak, iż liczne zamówienia ze strony polskich interesentów nie mogły już zostać uwzględnione. „Berliner Tageblatt“ podkreśla, że fakt powyższy świadczy o dobrej konjunkturze dla wywozu towarów niemieckich do Polski, jaka wytworzyła się zwłaszcza w ciągu roku bieżącego.

Z naszej strony stwierdzamy, że Polska na umowie drzewnej nic nie zyskała. Wywóz tartego drzewa zapewniony kontyngentem nie został przez Niemców odebrany, okrągłe i nieobrobione drzewo Niemcy chętnie odebrały, wywołując wielką haussę na rynku drzewnym w pierwszych miesiącach br. Obecnie wskutek nadmiernie wyśrubowanych cen drzewiarze tracą wskutek załamania się konjunktury.

Od Wydawnictwa.

Działalność naszego pisma w dziedzinie reklamowo-ogłoszeniowej znajdowała już nieraz ogólne uznanie sfer przemysłowych i kupieckich ze względu na **niezwykłą taniość** a zarazem skuteczność inseratów.

W tym kierunku czyniliśmy stałe wysiłki, aby **przez utrzymanie jak najniższej taryfy ogłoszeniowej,** uprzystępnić szerokim warstwom zainteresowanych korzystanie z łamów naszego czasopisma aby dać im możność taniej i zdrowej gospodarczo reklamy.

Dowodzi tego najlepiej fakt, że **od blisko 4 lat utrzymujemy naszą taryfę ogłoszeniową na jednym i tym samym poziomie,** mimo, iż w międzyczasie wszelkie koszta wydawnicze i administracyjne **podrożały przeciętnie o 90—100 proc.**

Mamy nadzieję, że Szanowni Inserenci, uznając lojalność obywatelską naszego stanowiska wobec rodzimego przemysłu i handlu, zechcą nadal obdarzać nas swem zaufaniem i poparciem oraz szeroko korzystać z gościnnych kart naszego wydawnictwa, będącego najlepszem źródłem informacyjnem dla wszystkich sfer gospodarczych.